

Barwa Twoich słów – Michał Bajor

Nie muszę wróżyć z gwiazd, bo przyszłość znam
Miłość na wieki niepisana nam,
Prędzej czy później zechcesz odejść- wiem
Nie można przeznaczenia nazwać złem
Nie umiem kłamać, ale ty się ucz-
Nieszczerość to do serca pewny klucz
Że nie opuścisz mnie najciszej mów,
Chcę zapamiętać barwę twoich słów

Przez cały czas, gdy czułem ból milczenia
Widziałem wciąż błękit nieba w oczach twych,
Olśniewającą przestrzeń zapatrzenia,
Przypływy mórz, przenajczystszy błękit fal,
Przez cały czas, gdy czułem ból czekania,
Widziałem wciąż błękit nieba w oczach twych,
Promienny blask pierwszego zakochania,
Z którym rozstać się tak żal

Na przekór światu z samotności drwię,
Udaje, że nic nie zdarzyło się
Wzruszeniem ramion żegnam każdy dzień,
Wieczorem mnie opuszcza własny cień
Rankiem powraca smutny kryjąc wstyd,
Przeprasza, że się włóczył długo zbyt,
Lecz w nocy szept wsłuchany pragnął znów
Przypomnieć sobie barwę twoich słów...

Przez cały czas, gdy czułem ból milczenia
Widziałem wciąż błękit nieba w oczach twych
Olśniewającą przestrzeń zapatrzenia,
Przypływy mórz, przenajczystszy błękit fal
Przez cały czas, gdy czułem ból czekania
Widziałem wciąż błękit nieba w oczach twych,
Promienny blask pierwszego zakochania
Przypływy mórz, przenajczystszy błękit fal

Widziałem wciąż błękit nieba w oczach twych
Widziałem wciąż błękit nieba w oczach twych...



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych